

Warszawa, 15 października 2021 r.

Protokół z posiedzenia Senackiego Zespołu ds. Zrównoważonego Rozwoju oraz Senackiego Zespołu ds. Małych i Średnich Przedsiębiorstw

W dniu 15 października 2021 r. w gmachu Senatu odbyło się wspólne posiedzenie Senackiego Zespołu ds. Zrównoważonego Rozwoju oraz Senackiego Zespołu ds. Małych i Średnich Przedsiębiorstw, którego tematem był „Polski Ład – chaos w podatkach i niepewność w emeryturach”.

Otwierając posiedzenie **Marszałek Senatu, prof. Tomasz Grodzki** podziękował wszystkim uczestnikom za udział w niezwykle ważnej dyskusji na temat Polskiego Ładu, który w swoich przepisach zawiera wiele pułapek i jest obarczony wieloma błędami, a który z pewnością ukształtuje polską rzeczywistość na wiele lat. Zwrócił uwagę, że dyskusja jest potrzebna chociażby po to, aby wychodzący z Senatu projekt ustawy otrzymał możliwie najlepszą poprawioną formę, która służyć będzie dobrobytowi polskich obywateli. Według Marszałka Grodzkiego, spotkanie z udziałem ekspertów pozwoli wypracować dobre rozwiązania i przygotować konkretne poprawki do ustawy.

Senator Adam Szejnfeld, Przewodniczący Senackiego Zespołu ds. Małych i Średnich Przedsiębiorstw krytykując Polski Ład – ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw wspomniał, że nie była ona przedmiotem rzetelnych i właściwych konsultacji społecznych. Dlatego obecna debata ma uzupełnić brak głosu zainteresowanych organizacji i środowiska eksperckiego, według których ustawa zniesie obowiązujące dotychczas dobre i szanowane rozwiązania podatkowe, takie jak np. karta podatkowa, a jednocześnie wprowadzi nowe, zupełnie nieznanne obciążenia podatkowe, które uderzą nie w wielkie koncerny zagraniczne, ale w małych polskich przedsiębiorców.

Według senatora Adama Szejnfelda, nowela ustaw podatkowych wprowadzająca rozwiązania z Polskiego Ładu będzie „polskim nieładem”, działającym przeciw polskim przedsiębiorcom. Senator zwrócił uwagę, że nie wolno tak istotnych zmian w prawie podatkowym dokonywać w ekspresowym tempie, nie można też tworzyć rozwiązań, które będą powodować pułapki podatkowe dla przedsiębiorców.

Przewodniczący Senackiego Zespołu ds. Zrównoważonego Rozwoju, senator Krzysztof Kwiatkowski poinformował, że w odbywającej się debacie biorą udział przedstawiciele wszystkich klubów i kół parlamentarnych, z wyjątkiem parlamentarzystów Prawa i Sprawiedliwości. Wyraził sprzeciw dla pisania zmian w tak ważnej ustawie, szybko, bez konsultacji i możliwości dyskusji nad nimi. Polsk Ład miał według jego twórców zapewnić większą sprawiedliwość podatkową. Tymczasem dla wielu Polaków, zwłaszcza prowadzących działalność gospodarczą, samozatrudnionych lub prowadzących jednoosobową działalność, Polski Ład stanie się pułapką. Obciążenie dla niektórych osób o mniejszych dochodach co prawda zmaleje, ale dla wielu skokowo wzrośnie i nie zostanie to zrekomensowane przez podwyższenie progu podatkowego. Również szeroko ogłaszane wsparcie dla zatrudnienia na etacie nie ma nic wspólnego z debatowaną propozycją ustawodawczą. Polski Ład oznacza likwidację w miarę niskiego podatku liniowego, podwyżkę stawki o 5%, przez co stanie się on nieatrakcyjny dla małych firm. Oznacza również większe opodatkowanie wyższych emerytur – które najczęściej wynikają z bardzo długiego stażu pracy.

Z powodu takich właśnie zapisów w projekcie ustawy, podjęto decyzję o zorganizowaniu w Senacie debaty z udziałem ekspertów, na podstawie której będzie można później wypracować poprawki, pozwalające ograniczyć szkodliwy wpływ nowych przepisów.

Przewodniczący Krajowej Izby Doradców Podatkowych i przewodniczący Komisji Podatkowej Business Center Club, prof. Adam Mariański ocenił, że zawarte w nowelizacji rozwiązania spowodują jeszcze większe obciążenie osób, które podejmują małą działalność gospodarczą, doprowadzając tym samym do zwiększenia niesprawiedliwości podatkowej. Znacząco wzrosną daniny publiczno-prawne, zwłaszcza dotyczące pracy własnej. Zwrócił uwagę na wiele nieścisłości oraz wybiórcze traktowanie niektórych ulg, pojawiających się przy różnych rodzajach opodatkowania. W opinii profesora Mariańskiego, projekt ustawy jest absurdem legislacyjnym, nie poddanym konsultacjom społecznym i niemożliwym do zrozumienia nawet dla doradcy podatkowego. Można przypuszczać, że skutkami wprowadzenia Polskiego Ładu będzie poszukiwanie przez najbardziej obciążonych podatników innych form działalności gospodarczej, powodujących spadek wpływów z podatków dochodowych od osób fizycznych, z daniny solidarnościowej i ze składki na ubezpieczenie zdrowotne. Podstawowym wyznacznikiem sprawiedliwości systemu podatkowego jest to, że równy dochód jest równo opodatkowany. Na tym tle Polski Ład w swoich zapisach jest rażąco niesprawiedliwy, a założenia do ustawy nie mają nic wspólnego z ustawą przyjętą przez Sejm RP. Profesor Mariański stwierdził, że ustawa powinna być

przyjęta z bardzo długim, co najmniej półrocznym, *vacatio legis*. Przekazał przewodniczącym Zespołów ponad 70-stronicowe opracowanie uwag do ustawy, przygotowane przez Krajową Izbę Doradców Podatkowych, z wykazem przepisów które powinny zostać uchylone, z przepisami które powinny zostać zmodyfikowane i z tymi, dla których *vacatio legis* powinno być zdecydowanie dłuższe.

Senator Adam Szejnfeld po wysłuchaniu referatu profesora Adama Mariańskiego zwrócił uwagę, że o tym, że ustawa jest wyjątkowo źle napisana świadczy fakt, że nawet eksperci nie są w stanie zrozumieć jej zapisów. Zadał pytanie, czy w związku z tym zrozumie ją zwykły przedsiębiorca, prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą.

Maciej Witucki, Prezydent Konfederacji Lewiatan apelował, aby zachować dobre rozwiązania przewidziane w ustawie, chociażby takie jak zwiększenie kwoty wolnej od podatku czy podniesienie drugiego progu podatkowego, ale wejście w życie pozostałych przepisów przesunąć o 24 miesiące, a przede wszystkim poprawić projekt ustawy, eliminując złe przepisy. W przeciwnym razie, jak stwierdził, zapanuje ogromny bałagan, na którym skorzystają jedynie doradcy podatkowi doradzający klientom, jak omijać złe prawo.

Andrzej Malinowski, Prezydent Pracodawców RP przekazał, że o ile nikt nie odbiera rządowi prawa do wprowadzania zmian w podatkach, o tyle skandaliczne jest dokonywanie tego w momencie, gdy przedsiębiorcy próbują odbudować swoje firmy po pandemii COVID-19, a dodatkowo dzieje się to na tak niespotykaną skalę i z pominięciem dialogu społecznego. Wskazał, że błędów naruszających zasadę proporcjonalności, równowagi, konkurencji i konstytucyjnej zasady sprawiedliwości, w tym praw nabytych, jest w projekcie Polskiego Ładu tak dużo, że dalsze procedowanie wprowadzanych zmian powinno zająć co najmniej pół roku. Według niego proponowana ustawa nie jest powiązana z żadnymi innymi celami, poza propagandowym i fiskalnym. To jasno wynika chociażby z faktu, że mimo znikomego poparcia społecznego Polskiego Ładu, ostrzeżeń wielu środowisk i bezprecedensowego protestu środowiska biur rachunkowych tak bardzo dąży się do wprowadzenia w życie tej ustawy. Zwrócił uwagę, że poprzez wprowadzenie Polskiego Ładu nastąpi dalsze skomplikowanie systemu składkowo-podatkowego, co wzmocni politykę antyrozwojową i pogorszy klimat inwestycyjny.

Michał Wodnicki, ekspert BCC ds. podatków osobistych i ubezpieczeń społecznych przekazał, iż patrząc przez pryzmat przepisów Polskiego Ładu i ich wpływu na przedsiębiorców oraz podatników, żaden doradca podatkowy nie będzie w stanie w ciągu miesiąca od daty opublikowania ustawy przygotować się do jej stosowania. Według niego, ponad 680 stron ustawy zawiera przepisy często niezrozumiałe z powodu niechlujstwa

legislacyjnego i redakcyjnego. Zwrócił uwagę na postępujące zagmatwanie przepisów związanych z prowadzeniem przez przedsiębiorców sprawozdawczości. Przekazał również, że nie można zapomnieć, iż cały stworzony system jest systemem redystrybucyjnym, i 90% beneficjentów, których dotyczą zmiany będzie finansowane przez 10% tych, którzy tworzą rdzeń polskiej gospodarki. Rekomendacją BCC jest odłożenie o co najmniej rok wprowadzenia ustawy w życie, by dać szansę na kompleksową i rzetelną dyskusję, prowadzącą do uproszczenia proponowanego systemu.

Adam Niedziółka, Szef Komitetu Podatkowego Krajowej Izby Gospodarczej przekazał poparcie Izby dla wejścia w życie ustawy z odpowiednio długim *vacatio legis*, najlepiej od 2023 roku. W imieniu przedstawicieli Izby postulował, aby nowe regulacje nie powodowały większego skomplikowania systemu podatkowego. Wyraził oczekiwanie przedstawienia informacji, na co zostaną przeznaczone środki finansowe uzyskane poprzez zmianę przepisów. Proponował, aby wprowadzić górny limit składki na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 30-krotności przeciętnego wynagrodzenia dla osób rozliczających się podatkiem liniowym, wykreślić podatek minimalny lub zwolnić z niego małe i średnie przedsiębiorstwa. Również w świetle istnienia zasady prawdy obiektywnej (art 122 Ordynacji podatkowej), klauzuli przeciwko unikaniu opodatkowania (art 119 a i n Ordynacji podatkowej) oraz przepisów dotyczących transakcji, regulacja dotycząca ukrytej dywidendy wydaje się zbędna i powinna zostać wykreślona. Adam Niedziółka wskazał, że przewidywany w przepisach brak amortyzacji budynków mieszkalnych, lokali mieszkalnych, itp. to regulacja niebezpieczna dla mikro i małych przedsiębiorców, którzy bardzo często prowadzą działalność w takich miejscach. Zwrócił uwagę, że należy rozważyć rozszerzenie zastosowania ulgi dotyczącej produkcji próbnej nowego produktu i wprowadzenia na rynek nowego produktu również na świadczenie usług. Jako przykłady pozytywnych rozwiązań wynikających z Polskiego Ładu wskazał m.in. wprowadzenie spółki holdingowej czy możliwość tworzenia „grup VAT”.

Józef Pyzik, przedstawiciel Naczelnej Rady Zrzeszeń Handlu i Usług, jako przedsiębiorca i właściciel średniej firmy przedstawił jej sytuację i najważniejsze momenty w rozwoju firmy oraz opowiedział, co może stać się z nią po wprowadzeniu Polskiego Ładu w proponowanej obecnie formie. Na własnym przykładzie omówił pokrótce przyszłe problemy firm małych, rodzinnych, których rozwój wymagał zaciągnięcia kredytów inwestycyjnych. W imieniu Naczelnej Rady Zrzeszeń Handlu i Usług przedstawił wniosek o zachowanie podatku liniowego i określenie maksymalnej wysokości stawki zdrowotnej.

Senator Krzysztof Kwiatkowski wyraził swoją dezaprobatę wobec zmian w ulgach dla rodziców, przewidzianych w Polskim Ładzie. Zaznaczył, że prawa nie można pisać kierując się tylko swoim światopoglądem. Przekazał, że dla niektórych samotnych rodziców dotkliwa będzie likwidacja możliwości wspólnego rozliczenia z dzieckiem, nawet jeśli zostanie ona zamieniona na ulgę podatkową w wysokości 1,5 tys. zł rocznie. Z takiej decyzji wynika, że państwo polskie przestanie wspierać osoby samotnie wychowujące dzieci tak jak do tej pory, zaś na wsparcie będą mogli liczyć jedynie osoby o dochodach na poziomie pensji minimalnej. Według senatora jest to rozwiązanie motywowane względami światopoglądowymi, karzącymi tych, którzy zdecydowali się na rozstanie z partnerem lub go stracili. Dodał, że takie rozwiązania trzeba publicznie piętnować.

Senator Marcin Bosacki, przewodniczący grupy senatorów Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska stwierdził, że Senat zawsze stoi przed dylematem, czy poprawiać źle napisane ustawy, czy też może odrzucać je w całości. Czasami bowiem odrzucenie ustawy skutkuje jej przyjęciem w Sejmie w pierwotnej postaci, ze wszystkimi możliwymi błędami. Dlatego lepiej jest, według senatora, poprawiać źle skonstruowane prawo i mieć nadzieję na przegłosowanie zgłoszonych poprawek. Senator Bosacki dodał, że nie da się wydłużyć *vacatio legis* jedynie dla niektórych przepisów ustawy, więc skoro w Polskim Ładzie znajdują się przepisy, na które czekają niektóre grupy społeczne, to dyskusyjne wydaje się wnioskowanie o przesunięcie w czasie wprowadzenia w życie całej ustawy.

Według **Janusza Kowalskiego, wiceprezesa Związku Rzemiosła Polskiego**, Polski Ład wprowadzi ogromny chaos w organizację mikro i małych przedsiębiorstw, zwłaszcza rzemieślniczych. Rzemiosło jest sferą usługową, trudno jest więc z góry zakładać wysokość przychodu, obrotu czy zysku. Jeśli przepisy Polskiego Ładu zostaną wprowadzone razem z proponowaną zmianą ustawy o rzemiośle, to może to przyczynić się do jego likwidacji. Ubywa rzemieślników nie tylko z racji ich wieku, niesprzyjających warunków do odbudowywania szkolnictwa rzemieślniczego, kształcenia następców, ale przede wszystkim z powodu ciągłych zmian przepisów i niestabilnego prawa.

Karol Stec, przedstawiciel Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji, występując w imieniu branży handlowej, przekazał, że jeśli Polski Ład wejdzie w życie w niezmienionej formie, to ofiarami nowej daniny publicznej, jaką będzie minimalny podatek dochodowy, będą wszyscy konsumenci. Będzie to wynikać z faktu, że branża handlowa płaci już oprócz podatku CIT podatek sektorowy od sprzedaży detalicznej. Podatek dochodowy będzie kolejnym podatkiem sektorowym płaconym przez firmy handlowe od tego samego źródła. W

czasie kiedy branże walczą o przetrwanie po pandemii, kiedy inflacja osiąga najwyższe w historii wyniki, ustawodawca chce wprowadzić nowe rozwiązanie podatkowe, prowadzące do kolejnego impulsu inflacyjnego. Wszystkie podmioty, które zaczną płacić nowy podatek sektorowy będą musiały go wliczyć w swoje koszty, w cenę usług i w cenę sprzedaży. Tak jak przedmówcy, pan Karol Stec uznał za niedopuszczalny brak konsultacji społecznych, koniecznych do tego typu zmian prawa. Przekazał, że cała branża handlowa oczekuje wyłączenia z podatku dochodowego, na takiej samej zasadzie, na jakiej został wyłączony sektor finansowy oraz niektóre spółki Skarbu Państwa. Zwrócił również uwagę na nową formę raportowania, która znacznie utrudni funkcjonowanie firm. Wyraził nadzieję, że wszystkie przygotowane przez Polską Organizację Handlu i Dystrybucji poprawki zostaną uwzględnione w trakcie procedowania ustawy w Senacie.

Senator Jacek Bury, wiceprzewodniczący Senackiego Zespołu ds. Małych i Średnich Przedsiębiorstw zgodził się z opinią wypowiadających się ekspertów, że Polski Ład to ustawa źle przygotowana, mogąca wyrządzić wiele szkody w polskiej gospodarce i w rozwoju kraju. Zwrócił się z prośbą do przedsiębiorców, aby głośno wyrażali swoje stanowisko, aby nie bali się mówić o szkodliwym wpływie proponowanej ustawy na małe i średnie polskie firmy. Jeśli nie będzie społecznego oporu, posłowie odrzucą wszystkie poprawki i przegłosują ustawę w wersji pełnej sprzeczności, wykluczających się i złych przepisów.

Łukasz Kozłowski, główny ekonomista Federacji Przedsiębiorców Polskich zapewnił, że reforma systemu podatkowego w Polsce jest potrzebna, ale projekt zmian w Polskim Ładzie nie spełnia kryteriów dobrej i pożądanej reformy tego systemu. Głównym problemem projektu ustawy, w odniesieniu do jednoosobowej działalności gospodarczej jest wybiórcze traktowanie różnych sfer ubezpieczeniowych, czyli skupienie się wyłącznie na aspekcie składki zdrowotnej, pomijając aspekt składki na ubezpieczenia społeczne. Zwrócił uwagę na konflikt celów w Polskim Ładzie. Z jednej strony mówi się o zwiększeniu poziomu finansowania systemu ochrony zdrowia, z drugiej o zmianie struktury przedsiębiorstw w Polsce. Poinformował, że wszystkie korzyści, wynikające z Polskiego Ładu, jakie mają odnosić podatnicy mają charakter wygasający, gdyż są to korzyści o charakterze kwotowym – kwota wolna od podatku, podwyższenie progu podatkowego. Z upływem czasu i wzrostem wynagrodzeń, te korzyści będą maleć. Zwrócił uwagę na premiowanie samozatrudnienia kosztem umowy o pracę czy prawdziwej działalności gospodarczej. Wspomniał też, że wprowadzenie minimalnego podatku dochodowego jest dublowaniem w niektórych przypadkach podatków sektorowych oraz uderzenie w branże niskomarzowe. Zasugerował

potrzebę systemowego potraktowania zmian w ustawie, ponieważ zmiany punktowe nie przyniosą pożądanego efektu.

Marek Romanowski, wiceprezes Zarządu Polskiego Towarzystwa Gospodarczego przekazał, że dla wielu osób, w tym ekspertów, procedowana ustawa jest nie tylko bardzo obszernym, ale przede wszystkim niezrozumiałym dokumentem, którego przepisy później, w razie spraw sądowych, będą mogły być interpretowane na niekorzyść przedsiębiorców. Zwrócił też uwagę, że obecnie w szarej strefie znajduje się prawie 60% firm z branży rozrywkowej i bukmacherskiej, co wynika z obłożenia jej już w tej chwili wieloma podatkami i opłatami. Jeśli więc ta branża dodatkowo zostanie obłożona podatkiem minimalnym CIT, to może się okazać, że jeszcze bardziej zostanie zepchnięta do szarej strefy. Podkreślił, że jeśli na wstępnym etapie przygotowania do wprowadzenia Polskiego Ładu zauważa się tak wiele problemów i niewiadomych, to po jego wprowadzeniu można spodziewać się sytuacji wręcz katastrofalnej.

Andrzej Cisło – wiceprezes Naczelnej Izby Lekarskiej wskazał na wieloletnie już dysfunkcje, obserwowane w procesach legislacyjnych, a także na brak lub słabą jakość konsultacji społecznych. Zwrócił uwagę, że nie tylko w Polsce, ale także w wielu krajach odczuwa się pewne dysproporcje pomiędzy tym, co jest w stanie zapewnić publiczny płatnik a potrzebami zdrowotnymi starzejącego się społeczeństwa. Dlatego wszystko co dotyczy ochrony zdrowia powinno być poddane szczególnej analizie oraz powinno być przeprowadzane z najwyższą uwagą. Tymczasem to, co się teraz proponuje, zupełnie przeczy tej zasadzie. Podkreślił, że jeśli nie zostaną spełnione jasno sformułowane obietnice - podniesienia składki zdrowotnej, podniesienia nakładów procentowych PKB na ochronę zdrowia, czy zniesienia limitów do specjalistów – to może to grozić poważnym konfliktem społecznym, bo trzeba pamiętać, że przy znacznym wzroście obciążeń finansowych oczekiwania społeczeństwa wzrosną. Dr Andrzej Cisło wspomniał także o tym, że w ustawie o zryczałtowanym podatku dochodowym usunięto zawód lekarza i inne zawody medyczne z definicji wolnego zawodu. Ponadto jego zdaniem, likwidując Agencję, która miała akredytować podmioty medyczne i przekazując jej uprawnienia Narodowemu Funduszowi Zdrowia, tworzy się sytuację, w której jedna instytucja będzie płacić i jednocześnie sprawdzać, czy placówka spełnia wymagania, aby móc jej płacić, a to może być powrotem do upaństwowienia służby zdrowia. Dr Cisło zauważył też brak pomysłu na finansowanie pracy kadr medycznych oraz na zwiększenie liczby lekarzy i sposobu ich kształcenia. Zwrócił uwagę na brak dialogu pomiędzy rządzącymi a środowiskiem medycznym. Podkreślił, że jest

duża obawa wynikająca z rozdzwiewku pomiędzy wygenerowanymi przez władzę obietnicami a realnymi możliwościami ich spełnienia.

Kamil Rybikowski z Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorstw, przekazał, że Biuro popiera część proponowanych w Polskim Ładzie rozwiązań, takich jak np. zwiększenie drugiego progu podatkowego czy podniesienie kwoty wolnej od podatku. Sprzeciw budzi jednak finansowanie tych zmian ze zwiększonych obciążeń dla małych i średnich przedsiębiorstw. Przekazał, że szczegółowo opracowane przez Biuro zmiany dotyczące rozwiązań podatkowych, proponowanych ulg i uszczelnień zostaną przekazane do Senatu, podobnie jak przekazane zostały zarówno do Ministerstwa Finansów, jak i do Sejmu. Zasugerował również, aby przedłużyć *vacatio legis* procedowanej ustawy o rok.

Łukasz Malczyk, Prezes Unii Polskich Przedsiębiorców, powiedział, że wprowadzenie szerokich zmian Polskiego Ładu, tuż po lockdownie i w przededniu czwartej fali COVID-19 to kolejna próba utrudniania życia firm sektora MŚP. Trzeba co najmniej roku na przygotowanie się do wprowadzenia takiej ilości proponowanych przepisów. Najpierw jednak muszą one zostać poprawione. Jeśli jednak ustawa zostanie przegłosowana w takiej formie, to stanie się przysłowiowym gwoździem do trumny dla polskich małych i średnich przedsiębiorstw, zwłaszcza usługowych.

Profesor SGH, Artur Nowak-Far odniósł się do błędów w przepisach dotyczących podatku od towaru i usług oraz w ustawie akcyzowej w Polskim Ładzie. Zgodził się z przedmówcami, że wiele w tym temacie jest do poprawki.

Marek Isański, Prezes Zarządu Fundacji Praw Podatnika, podsumowując wcześniejsze wypowiedzi stwierdził, że obecna władza wykorzystała sytuację niepodnoszenia kwoty wolnej od podatku przez całe lata i doprowadziła do pułapki, w której jedna strona czeka na to podniesienie, a druga ma ponosić jego koszty. Przekazał, że problemem polskiego prawa podatkowego jest ogromny bałagan w przepisach. Wiele z nich jest niezgodnych z Konstytucją. Zasugerował, że być może po uchwaleniu przez Sejm ustawy, rozwiązaniem dla Senatu byłoby kierowanie wniosków do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności przepisów z Konstytucją.

Michał Pomorski, przedstawiciel Naczelnej Rady Adwokackiej, zgodził się z poprzednimi opiniami, że Polski Ład nie tylko skomplikuje prawo podatkowe, ale przyczyni się do wielu problemów małych polskich firm, zwłaszcza działających na prowincji i w mniejszych miejscowościach. Jego zdaniem brakuje systemu informacyjnego o zmianach podatkowych. Nikt – ani urzędy skarbowe, ani ministerstwa nie informują o nadchodzących

zmianach i potrzebie przygotowania się do nich, a nie ma zgody na to, aby o tak ważnych sprawach dowiadywać się z mediów społecznościowych.

Senator Jolanta Hibner wskazała, że do rozwoju gospodarki niezbędna jest stabilność prawa. Przedstawiła przykład Szwajcarii, jako kraju, w którym od 40 lat prawo podatkowe jest niezmienione. Odniosła się również do emerytur, „które powinny być wypracowywane przez obywateli, a nie przyznawane z założenia”.

Wioletta Bobryk, przedstawicielka Związku Liderów Sektora Usług Biznesowych podała przykłady konsekwencji nierozważnego wprowadzania przepisów w reprezentowanej przez nią branży. Wskazała, jak bardzo Polski Ład uderza w przedstawicieli usług biznesowych – branżę, która jest stabilna, wyposażona w najnowsze technologie, i która skupia inwestorów z całego świata. W jej opinii, już wkrótce, poprzez złe przepisy Polska straci wysokiej klasy specjalistów, którzy będą preferowali pracę za granicą.

Gerard Dźwigala, przedstawiciel Krajowej Rady Radców Prawnych przypomniał, że zgodnie z art. 84c Konstytucji każdy jest zobowiązany do ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków określonych w ustawie. Jednakże na podstawie art. 32 ust.1 Konstytucji, wszyscy są wobec prawa równi i mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Ust. 2 tego artykułu mówi, że nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny. Tymczasem w świetle przepisów Polskiego Ładu środowisko przedsiębiorców czuje się dyskryminowane. Dodatkowo, uważają oni, że przepisy te doprowadzą do skonfliktowania społeczeństwa. Z punktu widzenia zasady równości i zakazu dyskryminacji całkowicie niezrozumiałe jest pozbawienie przedsiębiorców rozliczających się liniowo kwoty wolnej od podatku. Równie niezrozumiałe jest zróżnicowanie stawek ryczałtu i preferowanie pewnych grup w stosunku do innych. Podatki powinny być stabilne, jednak zmian systemowych nie można wprowadzać tak często i w takim tempie.

Podsumowując pierwszą część debaty i wypowiedzi wszystkich gości, **senator Wadim Tyszkiewicz**, zgodził się z opinią, że wprowadzane zmiany mają charakter dyskryminacyjny, są niesprawiedliwe, a sama ustawa pełna jest sprzeczności i źle skonstruowanych przepisów.

Druga część posiedzenia poświęcona została analizie przyjętych w Polskim Ładzie zmian dla emerytów i osób w wieku emerytalnym.

W swoim wystąpieniu **Oskar Sobolewski, ekspert Instytutu Emerytalnego** przypomniał, że obniżenie wieku emerytalnego przez obecny rząd spowodowało znaczne zmniejszenie wysokości emerytury, na czym najbardziej straciły kobiety. Przekazał, że wprowadzono nowy

instrument zachęcający do kontynuacji pracy po osiągnięciu wieku emerytalnego – PIT-0 dla Seniora. Jednocześnie przestrzegł, że przedstawiane jako korzystne rozwiązania w Polskim Ładzie, dotyczące opodatkowania emerytur, de facto niekoniecznie są takie i wymagają dogłębnej analizy, zwłaszcza jeśli chodzi o wybór momentu przechodzenia na emeryturę oraz o wyższe opodatkowanie wyższych emerytur tych osób, które pracowały dłużej lub w szczególnie trudnych warunkach. Przekazał, że z opracowań wynika, iż nie opłaca się odwlekać przejścia na emeryturę. Najlepszym rozwiązaniem jest w chwili obecnej pobieranie emerytury i łączenie jej z pracą, gdyż wówczas bilans w relacji obywatel-państwo jest najkorzystniejszy. Przedstawił propozycję Instytutu przeniesienia ciężaru składki rentowej, chorobowej i wypadkowej na rzecz składki emerytalnej, dzięki czemu senior osiągając wiek emerytalny uzyska wyższą o kilkanaście procent emeryturę. Przypomniał też, że wysokość emerytury zależy od lat aktywności zawodowej oraz, że jako społeczeństwo będziemy potrzebowali coraz więcej zmian i zachęt, aby coraz później opuszczać rynek pracy.

Antoni Kolek, Prezes Instytutu Emerytalnego, przypomniał, że emerytury to pochodna wysokości środków zgromadzonych w czasie naszego życia zawodowego. Im dłużej będziemy pracować, im więcej będziemy zarabiać, tym emerytura będzie większa. W jego ocenie w Polskim Ładzie wprowadzono pozytywne zmiany takie jak podniesienie kwoty wolnej od podatku czy podniesienie progu podatkowego, ale też zmiany zdecydowanie niekorzystne, takie jak brak możliwości odliczania składki zdrowotnej od PIT czy wprowadzenie liniowej składki zdrowotnej 9,0%, która może być potraktowana jako podatek zdrowotny. Przekazał, że bez względu na to jak wysoką składkę zdrowotną płacimy, otrzymujemy taki sam „koszyk świadczeń”. W przypadku składki emerytalnej, jej wysokość determinuje późniejszą emeryturę. Dla emerytów w Polskim Ładzie zachowane zostały ulgi rehabilitacyjne i darowizny, z których nadal będą mogli korzystać. Jednocześnie, odnosząc się do negatywnych zmian w świadczeniach, jakie ma przynieść Polski Ład, Prezes Instytutu zwrócił uwagę na brak 14 emerytury, który oznacza realną stratę dla osób otrzymujących najniższe świadczenia, obowiązek zapłacenia i brak możliwości odliczenia składki zdrowotnej bez kwoty wolnej od podatku oraz niższe świadczenia dla osób otrzymujących świadczenie powyżej 5000 zł brutto. Ponadto, w jego ocenie, takie regulacje przyczynią się do ubytku wpływów z PIT dla samorządów, a także ubytku z 1% dla organizacji pozarządowych.

Podsumowując drugą część debaty, **senator Adam Szejnfeld** wskazał, że rozwiązania proponowane w Polskim Ładzie powodują brak zaufania obywateli do państwa. Innymi słowy, państwo, zmieniając zasady w trakcie obowiązywania umowy z obywatelem, oszukuje

go i pozbawia praw nabytych (chodzi o wyższe opodatkowanie osób, które wypracowały sobie wyższe emerytury).

Senator Ewa Matecka zwróciła uwagę na jeszcze jeden obszar w Polskim Ładzie, który powinien zostać poddany debacie, a którym jest zdrowie Polaków. Z jednej strony odbiera się możliwość odliczenia składki zdrowotnej od podatku, a z drugiej w program Polskiego Ładu wkomponowane zostały obiecane przed wyborami programy - Fundusz Modernizacji Szpitali oraz Fundusz Medyczny. Mimo obietnic, Polacy wciąż nie mogą się doczekać nowoczesnych, zmodernizowanych szpitali, nowych terapii medycznych, metod leczenia za granicą, gdy zawodzi leczenie w kraju. I mimo obiecanych większych nakładów na służbę zdrowia, brakuje dyskusji jak będą one wydawane, i czy uda się wspomniane obietnice zrealizować.

Podsumowując dyskusję, która koncentrowała się na licznych niedociągnięciach Polskiego Ładu, **senator Krzysztof Kwiatkowski** zwrócił uwagę, że pokazała ona wyraźnie, że pominięcie podobnej dyskusji w Sejmie spowodowało wypuszczenie złego aktu prawnego, pełnego błędów, niejasności i sprzeczności. Uznał też, że wprowadzenie Polskiego Ładu w niezmienionej formie może mieć katastrofalne skutki.

D.W.
Biuro Spraw Senatorskich